GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 40.

w Sobotę dnia 17. Maia Roku 1800.

z Berlina d. 13. Maia.

W Piątek wieczorem przybył Nayiaśnieyszy Król z Potsdamu do tuteyszey ſtolicy. Odprawiwszy w Sobotę i Niedzielę rewią z piechotą i kawaleryą, powrocił znowu tego samego dnia do Potsdamu. J. O. Xiąże Radziwił powrocił tu z Lipska. Także przybył tu z Lipska J. O. Czartoryiski.

z Paryża d. 3. Maia.

Rozgłoszono po całym Paryżu niespokoyne wieści o armii włoſkiey. Lecz liſty z Nicei donoszą z pewnością o pomyślnym ſtanie tey armii i zwycięſtwach, ktorych nie przeſtaie odnoſić. Są one nową lekcyą dla ludzi ſłabego umyſłu, w których wmowiono, że Massena zoſtał zabitym; że Genua poddała ſię Auſtryakom, i że otoczono w niey 12 do 15,000 woyſka. Wszyſtkie te bayki nikną dziś, gdyż pewno ieſt, iż brzegi Genueńſkie oswobodzone zoſtały z przytomności nieprzyiaciela, który z taką ſkwapliwością pierzcha, iż naſi żołnierze dogonić go nie mogą. Te fałszywe wieści czynią iednak tę korzyść, iż dały poznać, iakiby był w umyśle Francuzow ſkutek wielkiey klęſki, iaka trwoga poczciwych ludzi wszyſtkich opiniow, i ich chęć poświęcenia wszyſtkiego na utrzymanie rządu, ktorego zniszczenie sprowadziłoby okropną woynę domową, i przywrociłoby katownie teroryzmu. (l'ami des loix.)

Głoszą, iż nasza armia reńſka otrzymała wielkie zwycięſtwo nad Auſtryakami, zdobywszy 30 armat, i zabrawszy kilka tyſięcy niewolnikow. Tyle iednak pewno ieſt, iż cała armia przeprawiła ſię przez Ren, i maszeruie z całą potęgą przeciw nieprzyiacielowi. Generał St. Susanne poraził nieprzyiaciela między Kehl i wąwozem Kinzig, zabiwszy mu wiele ludzi, i zabrawszy wiele niewolnikow. Freiburg znayduie ſię w naszey mocy. Armia generała Moreau wynoſi do 120,000 ludzi, samey kawaleryi liczy 24,000. Liczne dywizye śpieszą ze wszyſtkich ſtron na pomoc naszey armii włoſkiey. Pod Genuą nie zaszło od oſtatnich zdarzeń nic nowego. Generał Massena ściągnął do kupy wszyſtkie swoie woyſka, i odłożył do dnia 23. Kwietnia swoy attak maiący bydź decyduiącym. 15,000 ludzi z armii rezerwowey pomaszerowało iuż do Szwaycaryi. Pewno ieſt, iż Buonaparte odiedzie za kilka dni do armii rezerwowey. Pod Brest ściągą ſię znaczny korpus woyſka. Także pod St. Malo wytknięty będzie ieden oboz. 500 żołnierzy z gwardyi konsulowſkiey pomaszeruie w tych dniach do Dijon. Onegday potwierdził znowu Konsul Buonaparte wykreślenie 300 emigran-

tow. Do wysp Hieryſkich pod Tulonem zawinęły z Egyptu 22 okręty z woyſkami.— Bywszy francuzki poseł w Konstantynopolu Descorches udał ſię w podroż do Konstantynopola, dokąd iuż z Marsylii popłynął.

Nasza armia w Genui znayduie ſię w iak naylepszym ſtanie, i mieszkańcy Genueńscy zbroią ſię do obrony swego kraiu.

Ponieważ Roſſya nie intereſſuie ſię do teraźnieyszey woyny, przeto ieſt to przyczyną, iż Anglicy odſtąpili zamiaru swey tayney-wyprawy.

z Nicei d. 17. Kwiet.

Podług telegraficznych doniesień, liſtow prywatnych, oraz podług zeznania przybywaiących z Sawony osob, ſtan rzeczy ieſt naſtępuiący: Począwszy od dnia 9. armia francuzka zyſkała wiele korzyści, zabrawszy kilka tyſięcy niewolnikow, a między innemi 3000 ludzi, między ktoremi znayduie ſię Piemontſki regiment d'Aqui. Wszyſtkie góry zdobyto na powrot, nie wyłączywszy ważney góry Ś. Jakoba ſtrychuiącey port Vado. Otoczyliśmy w Vado 6000 Auſtyakow. Wzywano ich do poddania ſię, lecz nie chcieli tego uczynić, ponieważ Anglicy wspieraią ich i dowieźli im żywność piąciu okrętami. Jeżeli ten korpus będzie muſiał poddać ſię, więc armia nieprzyiacielſka, która dopiero niedawno z 40,000 ſkładała ſię, zmnieyszy ſię do połowy.

z Nicei d. 20. Kwiet.

Kupiec z Marsylii, Obywatel Second, wyiechał z Genui dnia 17. i przybył do Nicei dnia 19. Przywiozł on wiadomość, iż 8000 auſtryackich niewolnikow znayduie ſię w Genui, których część na górach Sawony zabraną zoſtała; naywyższy naczelnik ſtoi pod gorą Ś. Jakoba, ktore ſtanowiſko w naszych ieſt ręku. Nieprzyiaciel obsadził miaſta Finale i Sawonę, lecz generał Suchet ſtoi między temi dwiema miaſtami, i przeciął nieprzyiaciela. Genua opatrzona ieſt w żywność na dwa mieſiące. Mieszkańcy iey ubiegaią ſię z Francuzami w zawody, do obrony wspolney sprawy, i uzbroili ſię wszyscy. Powtarzaią oni uſtawicznie, chełpiąc ſię, iż w roku 1774 sami ubronili swoie miaſto przed Auſtryakami.

Obywatel Second przywiozł także dwa drukowane raporta naſtępuiące:

Generał Udinot do Liguryiſkiego Obywatela Corvetto.

„Pośpieszam donieść WcPanu, iż generał Suchet opanował ważne ſtanowiſko Ś. Jakoba, zabrawszy tam 2000 niewolnikow. Ścigamy nieprzyiaciela. Naywyższy naczenik spodziewa ſię spać tey nocy w Varregio."

Generał Miolis kommendant Genui do francuzkiego miniſtra przy Liguryiſkiey Rzpltey.

„Przesyłam WcPanu moie depesze otrzymane w tym momencie od generała naczelnika przez nadzwyczaynego kuryera. Pisze on do mnie w ten sposob: — „Moy miły Generale! Idź WcPan do rządu i zapewniy go, iż iutro brzeg morſki Ponente oczyszczony zoſtanie, ponieważ nieprzyiaciel ucieka, i zapewne iuż go iutro rano nie dogoniemy."

z Strażburga d. 29. Kwiet.

Onegday doſtał rozkaz generał St. Susanne od generała naczelnika, aby opuścił prawy brzeg Renu, i powrocił na lewy, dla wsparcia dalszych obrotow generała St. Cyr. Mowią, iż generał St. Cyr poſtanowii otoczyć przez wiele kolumn wyſtanych dolinę piekielną, którą Auſtryacy licznym obsadzili woyſkiem, i milicyą.

W okolicach Bazylei nie było ieszcze żadnych nieprzyiacielſkich krokow aż do dnia 27., lecz wszyſtkie przysposobienia o:

kazywały, iż wkrotce przyidzie tam do ważnych zdarzeń.

Od wyższego Renu d. 4. Maia.

Wiadomość o cofnieniu się Francuzow za Ren była prawdziwą, ale tylko w iak naymnieyszey cząstce. Ich głowna potęga przeprawiła się przez Ren pod Brysakiem, i ztamtąd dopiero otrzymaliśmy dokładnieysze wiadomości, z których naypierwey francuzki raport z Bazylei datowany dnia 28. umieszczamy:

„Począwszy od dnia 25. aż do dnia wczorayszego po południu marsz woysk trwał ustawicznie. Wczoray rano przechodziła przez tuteysze miasto dywizya generała Clerc z 10,000 ludzi. Po przeprawie przez Ren podzieliła się na 2 kolumny: pierwsza pomaszerowała przez Rheinfelden a druga przez Lörach. Generał Moreau kommmenderuie obydwie kolumny osobiście. Wyiechał on tu ztąd wczoray wieczorem, udaiąc się do armii przez Rheinfelden. Ta dywizya, wraz z dywizyą generała Delmas składa się naymniey z 25,000 ludzi, między którèmi znayduie się 5 regimentow kawaleryi, i bardzo wiele artyleryi. Onegday przeprawiły się w Rheinfelden przez Ren wszystkie woyska, które stały w Frickthal, i złączyły się z kolumną maszeruiącą po nad brzegiem ku wyższemu Renowi. Wczoray wieczorem podstąpili Francuzi pod Siekingen, a dziś mieli iuż minąć to mieysce."

Podług poźnieyszych listow, głowna kwatera armii francuzkiey przeniosła się dnia 29. z Bazylei do Rheinfelden, gdzie się ieszcze generał Moreau znaydował. Nieprzyiacielskie kroki ieszcze tam nie zaszły. Z tym doniesieniem zgadzaią się także naynowsze niemieckie wiadomości, przez które dowiaduiemy się, iż Francuzi bynaymniey nie opuścili Brizgawii, że maią w swey mocy Freiburg, i że przynaymniey opanowali powtornie to miasto, ieżeli ie opuścili. Podstąpili przez Laufenburg aż do Waldshuth, St. Blasien i Thiengen.

Gazeta Stutgardzka dnia 5. Maia donosi, co następuie: „Potwierdza się, iż Francuzi wkraczaią w wielkiey liczbie do Szwabii z strony Schafhausen i Bazylei. Głoszą, iż onegday po południu byli iuż w Wengen, Blumenfeld, Bondorf, Stühlingen, Tengen i kilka tylko mil od Donauschingen, zkąd wiele ludzi pouciekało. Z dolin czarnego lasu wywieziono wszystkie magazyny. Francuzi wkroczyli znowu dnia 1. Maia do Freiburga i Waldkircha druga kolumna wkroczyła dnia 2. do boru Simon, zmierzaiąc ku Tirbergowi i St. Georgen, trzecia kolumna ciągnie przez wąwoz piekielny do nowego miasta, i głoszą, iż iuż tam dnia 2. wkroczyła. Generał Kray ściągnął swoią armią w okolicy Stokach, Mosskirl t. d., w ktorey okolicy w krotce do batalii przyiść musi."

Z tymi poruszeniami momentalna retyrada Francuzow pod Kehl znaydowała się w ścisłym związku. Większa część kolumny generała St. Süzanne pomaszerowała nad lewym brzegiem Renu ku Bryzakowi, dla wzmocnienia środka armii, i generała St. Cyr, aby mogł wkroczyć daley ku czarnemu lasowi. Z tym wszystkim spokoyność nie panowała długo pod Kehl, iak się to okazuie z następuiącey wiadomości datowaney w Durlach dnia 30.

„W tym momencie wkraczaią znowu do nas Francuzi; wczoray posuynęli się z Kehl aż pod Offenburg, utrzymuiąc związek z swoią głowną potęgą pod Freiburgiem i St. Blasien. Wszystkie woyska austryackie opuszczaią brzegi Renu, i w tym momencie droga tak iest zapchana licznemi bagażami, iż prawie przedrzeć się nie można między niemi."

Z powodu tych zdarzeń widział śię bydź więc generał Starray przymuszonym, cofnąć śię od Renu i złączyć śię z generałem Kray. Także w Szwaycaryi woyśka francuzkie zbliżaią śię ze wszyśtkich śtron do Renu. Dnia 28. przeniośł generał Lecourbe swoią głowną kwaterę z Zürich do St. Gallen. Woyśka śtoiące pod Bern pomaszerowały ztamtąd częścią do Glarus częścią do Ragatz.

z Rastadt d. 1. Maia.

Jeszcze nie mamy żadnych wiadomości względem ośtatnich zdarzeń pod Freiburgiem, wiemy tylko tyle, iż nie wszyscy Francuzi cofnęli śię za Ren, pod śtarym Bryzakiem, śtoi ieszcze w obozie cała dywizya. Pod czas potyczki dnia 25. p. m. chłopi okolicy Cappel walczyli mężnie, lecz ponieśli także znaczną nader śtratę, która prawie 400 ludzi wynośi. Ogólnie zaś mowiąc, z obydwoch śtron wiele legło ludzi.

Głowna kwatera generała Starray przybędzie dziś do Bühl, dla wsparcia lepiey korpusu generała Kienmayer. Miaśto Freiburg zapłacić muśiało Francuzom 30,000 liwrow kontrybucyi, a Offenburg 13,000 liwrow. Wkrotce spodziewamy śię nowego attaku, ponieważ ośtatni był tylko fałszywą demonśtracyą. Francuzi ściągaią śię w wielkiey nader liczbie pod Haldingen Wiel i Konstancyą.

z Bregentz d. 1. Maia.

Kommunikacya przerwana ieśt od kilku dni z Szwaycaryą. Francuzi, przenieśli wszyśkie swoie pontony z Rorszach do Rheinthal. Wszyśtkie obroty w naszey okolicy przepowiadaią zdarzenia ważne, których śię wkrotce spodziewać należy. Milicya odebrała rozkaz, aby była gotowa do marszu. Włożono rekwizycyą na 100 wozow, i na wszyśtkie śtatki. Także zawieziono wczoray do Renu 62 pontony.

z Stutgardu d. 1. Maia.

Auśtryacy wkroczyli znowu dnia 28. p. m. do Offenburga. Poźnieysze liśty z Carlsruche donoszą, iż potyczka pod Offenburgiem nie ieśt przyczyną retyrady Francuzow, która naśtąpiła bardziey dobrowolnie, i w porozumieniu śię z odległeyszemi śtanowiśkami armii francuzkiey.

z Niemiec d. 3. Maia.

Strażburgśkie gazety zawieraią w sobie naśtępuiące wiadomości względem pierwszych francuzkich obrotow woiennych:

„Potyczki onegdaysze były nader uporczywe. Korpus Auśtryakki generałow Kienmayer i Meerfeldt otrzymał kilka dni przed naszą przeprawą znaczne pośiłki, wspartym będąc przez kilka tyśięcy milicyi. Korpus generała lieutenanta St. Susanne podzielony był na 3 dywizye. Lewe śkrzydło wypędziło nieprzyiaciela z Auenheim i Bodenschweier. Środek opanował po wielkim oporze nowy młyn Kork i Legelschurszt, podśtąpiwszy aż pod Renchen. Prawe śkrzydło wypędziło nieprzyiaciela z Wilstädt, Sand i Marlenheim, podśtąpiwszy pod Offenburg. Obuśtronna śtrata ieśt znaczna. Z naszey śtrony zabito i raniono wiele śtrzelcow konnych. Chłopi Rohańscy walczyli z wielkim uporem, lecz doznali także nadzwyczayney śtraty. Dragoni francuzcy wycięli ich wpień więcey 200 pod Legelschurszt, także pod Marlenheim utracili kilka set ludzi, i pod Auenheim legło ich wiele na placu. Wielu z nich nie chciało pardonu. Bliśko 100 chłopow zabranych w niewolą przyprowadzono do Strażburga. Także przyprowadzono tam auśtryackich żołnierzy w niewolą zabranych. Dnia 27. Kwietnia, transportowano

kilkaset chłopow i cesarskich żołnierzy wgłąb Francyi.

z Wiednia d. 7. Maia.

(Zdarzenia woienne.)

Generał Kray doniosł o okolicznościach przeprawy przez Ren Francuzow, w sposobie nastęnuiącym:

„Nieprzyiaciel ieszcze dnia 24. Kwietnia rozstawił swoie kolumny do attaku na prawym brzegu Renu pod Kehl i starym Brysakiem, z którenu ruszył dnia 25. rano. Forpoczty nasze ucierały się dzielnie z nieprzyiacielem, tak dalece, iż mimo znaczną przemoc dopiero wieczorem zabrał Offenburg, a w nocy Freiburg, który wprzod nasze woyska opuściły."

„Generał Kienmayer kommenderował korpusem obserwacyinym pod Kehl, a generał Gyulai pod starym Bryzakiem. Mieli oni rozkaz, aby się powoli cofali. W tym generał Kray ściągnął armią pod Dilüngen i Donauschingen. Dnia 27. trzecia nieprzyiacielska kolumna przeprawiła się przez rzekę Alba z strony Bazylei, przemogłszy szańce mostowe. Dnia 29. opanowała inna dywizya nieprzyiacielska most przy ieziorze Schluschzer, zamyślaiąc podstąpić, aż pod rzekę Wuttach."

„Generał Kray spodziewał się, iż nieprzyiaciel starać się będzie wkroczyć do Kinzig, Knibis, Freidenstadt, Horbernk i t. d. Lecz zadziwiło go bardzo, gdy się dowiedział, iż naymocnieysze nieprzyiacielskie kolumny odstąpiły zyskanych korzyści, lubo te bardzo małe były, i pierwsza ieszcze dnia 28. cofnęła się do szańcow pod Kehl, a druga do Bazylei. Po czym generał Kienmeyer odebrał rozkaz, aby uważał obroty nieprzyiaciela pod Kehl i Bryzakiem, a generałowi Starray zalecono, aby podstąpił pod Kehl, z resztą zaś armii oczekiwał Kray dalszych zamiarow kolumny nieprzyiacielskiey maszeruiącey z strony Bazylei, i stał gotowy do odparcia iey dzielnie. Nasza strata w korpusie generała Kienmayer i Gyulai składa się z 2 oficyerow, 75 żołnierzy i 100 koni zabitych, 14 oficyerow, i 389 żołnierzy ranionych, 3 do 154 żołnierzy i 34 koni dostało się w niewolą. Strata lewego skrzydła pod generałem Nauendorff nie iest ieszcze wiadoma. Strata nieprzyiacielska musi bydź nierownie większą, ponieważ mimo swoią przewyższaiącą potęgę przez cały dzień małą tylko rozległość na prawym brzegu Renu opanować mogł. Przez sam Freiburg prowadzono 100 wozow z ranionymi, 4 oficyerow i 136 żołnierzy dostało się w niewolą."

„Generał Melas donosi z Sestri di Ponente pod dniem 23. i 24. Kwietnia, iż dnia 23. rano nasze woyska alarmowały nieprzyiaciela, odparłszy go, aż pod mury Genui. Jeden szef brygardy, 5 oficyerow i 80 żołnierzy dostali się przy tey okoliczności w niewolą naszą; także zdobyto 2 armaty. Tego samego dnia uderzył nieprzyiaciel na forpoczty generałow Hohenzollern i Gottesheim, odparł ie w początku, lecz ieszcze tego samego wieczora sam odpartym został do miasta. Generał Melas stara się wzmocnić przez szańce swoie stanowisko pod Genuą."

„Nieprzyiaciel był dnia 24. spokoynym w mieście Genui. Szpiegowie donoszą, że żołnierze nieprzyiacielscy szemrzą bardzo na niedostatek żywności."

Podczas potyczki pod St. Giacomo strata nieprzyiaciela attakuiącego była znaczna. Niewolnicy powiadaią, iż w środkowey kolumnie znaydowało się 500 ranionych, między którenu liczą dwoch generałow. W niewolą naszą dostało się wielu oficyerow i 200 żołnierzy francuzkich. Nasza strata wynosi tylko 269 ludzi ranionych i zabitych. Cała

zaś strata od początku kampanii we Włoszech aż do dnia 15. składa się w zabitych z 1 oficyera sztabowego, 15 oficyerow wyższych, 664 żołnierzy, a w ranionych z 4 sztabowych oficyerow, 73 wyższych oficyerow i 2480 żołnierzy. Liczba zamieszanych lub zostaiących w niewoli nieprzyiacielskiey nie może bydź ieszcze dokładnie wiadoma.

z Saxonii d. 29. Kwiet.

Poddani częścią katolicy, częścią ewangelicy, należący do klasztoru zakonic w Marienthal w powiecie Gorlickim, ktory oprocz miasteczka Ostritz do 20 wsi posiada, sprzysięgli się zburzyć klasztor, poniewaź Proboszcz katedralny i ewangelicki Woyt klasztorny ścieśnili ich prawa względem cięcia drzewa. Żądano pomocy żołnierzy, końcem aresztowania sprawcow buntu, sędzia gminy wyrwał kommenderuiącemu oficyerowi szpadę z ręku, lecz został przez niego zastrzelonym. Roziątrzeni chłopi uderzyli na woysko, które musiało cofnąć się i strzelać. Nadeszła potém dosyć wczesna pomoc z 150 żołnierzy, lecz raniono iuż wielu z obydwoch stron niebeśpiecznie. Stało się to dnia 17. Kwietnia. Nazaiutrz musiano wysłać dragonow przeciw zbuntowanym chłopom. Także posłano do Drezna kuryera po więcey woyska, poczém przytłumiono cały bunt.

z Londynu d 23. Kwiet.

Lordowi St. Vincent powierzoną została kommenda nad flotą kanałową. Wspomniony admirał udał się wczoray do Torbay.

Słychać, iż nasz rząd odstąpił zamiaru względem wyprawy przeznaczoney na morze śrzodziemne.

W parlamencie utrzymał się proiekt Pana Pitta, podług którego posiłki pieniężne Cesarzowi Rzymskiemu przesłane będą w złocie nie zaś w wexlach.

Dnia 18. podał Syr Wilchelm Pultney w izbie niższey żądanie względem uchylenia igrzyska bykow, które w zwyczaiu iest w Anglii. Sekretarz woienny Pan Windham bronił tego dawnego zwyczaiu. Rzekł on między innemi, iż potyczki bykow ożywiaią męstwo ludu. Należy zachować pospolstwu iego zabawę. W katolickich państwach lud pospolity ma wiele świąt i uroczystości. We Włoszech i w południowey Francyi chłopi tańczą po pracy na murawie, i miewaią swoie wieyskie komedye, czego w Anglii nie masz. Potyczki bykow nie czynią ludu okrutnym. Lud angielski iest niegrzecznym, niespokoynym, grubiańskim, ale nigdy okrutnym. Żaden lud na ziemi nie iest tak ociężałym do krwi rozlewu, iak pospolstwo w Anglii. Przeciwnie w Hollandyi, we Włoszech i Hiszpanii przy naymnieyszey kłotni porywaią się zaraz do noża, i często tam sprzeczka kosztuie życie 2 ludzi. Dla potyczek bykow, utrzymuią się także oprocz tego owe szacowne angielskie brytany, które ieszcze Gracyusz za czasow Augusta chwalił. Parlament okazałby się bydź bardzo iednostronnym, gdyby chciał ustanowić prawo przeciw temu gatunkowi zabawy.

Pan Scheridan odpowiedział na to, co następuie:

„Jak to bydź może, aby potyczki bykow ożywić mogły prawdziwego ducha woiennego? Przywięzuią byka do pala, i wypuszczaią na niego brytanow, które z boku na niego uderzaią, gdy bykowi odięte są sposoby bronienia się. Zapewne Pan Sekretarz woienny, będąc takowemu igrzysku przytomnym, spuściłby byka, dla doświadczenia prawdziwego męstwa ludu, i zagrzania go. (Tu powstał śmiech.) Nie wierzę także, aby brytany były wspaniałymi zwierzętami, owszem są one zdradliwe, uderzaią podstę-

pnie na biednego byka, a iak Miniſtrowie nie odſtępuią swoich mieysc, tak i one nie popuszczą go, gdy ſię w ich paszczeki doſtanie. (Jeszcze większy śmiech.) Zdaie ſię wprawdzie, iż Miniſtrowie dążą do popularności, ponieważ chcą zachować ludowi igrzyſko bykow; lecz oppozycya życzyłaby sobie, aby raczey mięsem wołowym zaſtawiano ſtoły ubogich."

Wniosek Pana Windhama utrzymał ſię iednak w 43 kreſki przeciwko 41, a igrzyſko bykow i brytanow cierpiane będzie daley w Anglii.

Rozmaite Wiadomości.

W okolicy Göttingen powſtała dnia 29. Kwietnia tak wielka nawałność, iż wiele ludzi i bydła zalała, między innemi zatopiła także owczarza z całą iego trzodą. Pod Nörten niedaleko Göttingen upadł wielki grad i narobił wiele szkody. — Dnia 29. Kwietnia nowy seym Würtembergſki rozpoczął uroczyście w Stutgardzie swoie sessye. — Dzienniki angielſkie mowią, iż Dghezzar Basza Akreyſki chciał zamordować Sidneia Schmidt. Z Konstantynopola donoszą, iż wyprawa turecka do Egyptu wymierzona ieſt szczególniey przeciwko wspomnionemu Baszy Akreyſkiemu, ponieważ ſię ogłoſił niepodległym Porcie. — W gazetach Peterzburgſkich znayduie ſię osobliwy artykuł z Offenburga, treści naſtępuiącey: „Armia, którą Francuzi do Szwaycaryi poſłali, w samey rzeczy ieſt ogromna. Jeżeli ſię uda Buonapartemu szczęśliwie iego przedſięwzięcie, ieżeli mu ſię uda przeprawić ſię przez gorę Ś. Gotarda, i porazić armią auſtryacką, Cesarz będzie przymuszonym podpisać pokoy. Plan Buonaparta w tey kampanii ieſt wszyſtkim wiadomy. Przedſięwziął on zaprowadzić iednę armią do Genui, a drugą poſłać do Szwaycaryi. Obydwie armie maią ſię złączyć pod Kremoną nad rzeką Padus i t. d. — Porta mianowała do Berlina nowego poſła. — W departamencie kamery Kaliſkiey spoſtrzeżono hordę zaboycow i podpalaczow rozszerzaiących wszędzie boiaźń i trwogę. Dnia 1. t. m. spalili oni w mieście Sieradzu 80 domow, a d. 3. 60 obrocili w perzynę, także zapalili wiele wiosek. W pierwszym mieyscu magazyn krolewſki ſtał ſię łupem ognia. Aresztowano wielu spolnikow, lecz dowodzcy uciekli, ścigani będąc przez liſty gończe.

Obwieszczenie. Dowiedziawszy ſię, iż przez nieoſtrożne używanie wewnętrzne ciemierzycy białey, ludzie życia pozbawieni zoſtali, wydana ieſt dyspozycya do wszyſtkich aptekow kraiow Pruſkich, żeby pod karą fiſkalną względem zachowywania i wydawania oney też same przepisy zachowywali, ktore w edykcie medycialnym dnia 27. Września roku 1725 wydanym w ogulności względem trucizny i innych srodkow gwałtowny ſkutek sprawuiących umieszczone są. Zalecono oraz tymże aptekarzom, żeby tego korzenia ciemierzyczy nigdy inaczey niewydawali, tylko za receptami approbowanych doktorow, a w tenczas kiedy do powierzchowney kuracyi bydła ieſt potrzebna za atteſtami wiary godnemi tak iak względem trucizny dziedzicom dobr, ktore zachowywane bydź maią, a to ekonomom, dzierzawcom, dyspozytorom, xiężom, juſtycyaryuszom i innym osobom do tego ſię kwalifikuiącym. W tych zaświadczeniach wyrażone bydź muſi do czego użyta bydź ma. Podaie ſię więc to wszyſtko publiczności do wiadomości i do przyzwoitego obserwowania. W Poznaniu dnia 29. Kwietnia roku 1800.

Kamera Woyſkowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruſſ-Południowych.

Citatio creditorum. Krolewſka Południowo-Pruſka Regencya tuteysza uwiadomia ninieyszym obwieszczeniem, że względem maiątku ſkładaiącego

ſię z iednego domu w Gnieżnie, z rozmaitych sprzętow należącego do powiatowego Exaktora poborowego Gregorego w Gnieżnie, ktory z przyczyny niewyrachowania ſię kasſie do proceſſu fiſkalnego pociągnionym ieſt, konkurs kredytorow rozpoczęty zoſtał. Przeto zapozywaią ſię na mocy ninieyszego obwieszczenia wszyscy nieznaiomi wierzyciele, ktorzy do konkursowey maſſy Gregorego ex quocunque capite iakie pretensye mieć myślą, aby wprzeciągu 3 mieſięcy swoie pretensye naszey tuteyszey Regencyi na piśmie albo protokułu podali, kopie dokumentow, na ktorych ſię też pretensye gruntuią, przyłączyli, i naypoźniey na zawitym terminie likwidacyi dnią 17. Czerwca a. c. rano o godzinie 10. przed naszym Regencyinym konsyliarzem Leuchertem iako mianowanym do tego deputatem osobiście albo przez prawnych pełnomocnikow ſtawili ſię, swoie pretensye do maſſy Gregorego podali, usprawiedliwili, i rzetelność ich należycie okazali, i tym końcem wszyſtkie znayduiące ſię w ich ręku dokumenta, papiery i inne dowody do terminu przynieśli, i swego umieszczenia potem w maiącym bydź ułożonym dekrecie prioritatis oczekiwali. Tym wszyſtkim, ktorzyby dla zbytniey odległości, lub innych prawnych przyczyn mieli przeszkodę w osobiſtym ſtawieniu ſię, proponuią ſię, ieżeli tu żadney znaiomości nie maią Juſtyc kommiſſarze Früzon, Bejer młodszy, Guderyan młodszy i Müller, z ktorych sobie iednego obrać, i tegoż informacyą i plenipotencyą opatrzyć maią. Przy upłynieniu zaś wyznaczonego wyżey terminu nieſtawaiący wierzyciele niech ſię spodziewaią, iż iuż z swemi pretensyami ſłuchanemi nie będą, że będą od maſſy konkursowey Gregorego oddaleni, i że w tey mierze względem innych wierzycielow wieczne im milczenie nakazane zoſtanie. Podług czego więc niewiadome Gregorego wierzyciele zachować ſię maią. W Poznaniu dnia 27. Stycznia roku 1800.

Publiczny areszt. Ponieważ na mocy urządzenia dnia dziſieyszego zaszłego areszt publiczny na maiątku tuteyszego kupca żydowſkiego Pinkus Moses, i iego małżonki Lea uſtanowiony zoſtał, przeto zaleca niżey podpisany kommiſſarz Nayiaśnieyszey Regencyi do uregulowania sprawy tey kredytowey wyznaczony każdemu, ktokolwiek iakowe pieniądze, rzeczy, sprzęty, lub pisma wyżey rzeczonych dłużnikow poſiada, aby onym nic, bądź przez ſiebie samego, bądź przez aſſygnacyą i rachunek niewydawał, lecz owszem o nich doniosł, i takowe, zoſtawuiąc sobie maiące do nich prawo, do depozytu tuteyszego sądu żydowſkiego oddał. Gdyby zaś kto nie zważaiąc na ninieyszy areszt, wyżey wyrażonym dłużnikom cokolwiek z pieniędzy lub rzeczy i t. d. wydał lub wypłacił, przeto takowe za niewypłacane i wydane uważane, i na dobro maſſy windykowane będą. Poſiedziciel zaś ten, ktoryby takowe pieniądze lub rzeczy zataił i zatrzymał, spodziewać ſię ma, iż on prawo swoie do nich maiące utraci. W Poznaniu dnia 20. Kwietnia roku 1800.

Vigore Commisſionis.
Bolz, Aſſeſſor Stadtgerichtu.

Do sprzedania. Grunt do konkursowey maſſy Gregorego należący tu za bramą Pyzdrſką lub też Warszawſką sub Nro 258 leżący, na ktorym ſię dom mieszkalny, nowe ſtaynie, i ogrod drzewkami zasadzony znayduie, i ogołem na 1650 talerow 17 dobr. groszy sądownie otaxowany ieſt, ad mandatum Nayiaśnieyszey Regencyi Poznańſkiey pod publiczną subhaſtacyą wzięty bydź ma. Gdyśmy do licitacyi terminow na 13. Czerwca, na 11. Lipca i na 15. Sierpnia, z ktorych oſtatni peremtorius naznaczyli, tak tym samym wszyſtkich do poſiadania, i okupienia onegoż zdatnych, i ochotę maiących cytuiemy, aby w tych terminach wspomnionych do zwyczaynego mieysca sądowego przybyli, cenę swoią oddawali, z oczekiwaniem, że po przod naſtąpioney approbacyi Nayiaśnieyszey Regencyi ten wyżey wspomniony grunt więcey daiącemu oddany będzie; na poźniey zaś przychodzące ceny uważono nie będzie. Wiadomo ſię też tym samym czyni, że okupiciel pieniędzy kupna zaraz po naſtąpionych adjudikatoryach ad depoſitorium Nayiaśnieyszey Regencyi Poznańſkiey do konkursowey maſſy Gregorego złożyć powinien, i że wolno ten grunt każdego czasu oglądać, o taxie zaś w naszey regiſtraturze dowiedzieć ſię można. W Gnieżnie dnia 1. Marca roku 1800.

Burmiſtrz i sąd.

Do sprzedania. Wieś Stryie Większe zwana, pod Laſkiem w kreyſie Szadkowſkim sytuowana, ieſt do sprzedania. Życzący sobie nabycia tey wioſki, dla zupełney informacyi o ſtanie tey wſi i o kondycyach kupna ma ſię nadgłoſić do dziedzica oney mieszkaiącego tamże, gdzie zupełną wiadomość odbierze.

Dodatek do Nru: 40. Gazety Południowo-Pruſkiey.

Avertisssement. Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruſki Pan nasz Miłościwy Oycowſką ku swym poddanym szczodrobliwością powodowany, oprocz wierzycieli bywszey Rzeczypospolitey Polſkiey, w obwieszczeniu pod dniem 18. Novembris roku przeszłegφ wyszłym specyfikowanych, naſtępuiących ieszcze nayłaſkawiey przyiąć raczył, a to:

z Woyſka bywszego Koronnago.

Kawaleryi Narodowey. Michał Mioduſki 4000 zł. Jakub Daleszyńſki 6400 zł. Euſtachy Neſtorowicz 400 zł. Tomasz Umiaſtowſki 261 zł. 14 gr. Jan Seliger 1500 zł. Ignacy Oliński 261 zł. 14 gr.. Felicyan Hryniewiecki 2000 zł. i Jan Obninſki 2000 zł. *Gwardyi konney koronney.* Stefan Kępieńſki 8100 zł. *Lekkiey Kawaleryi (Przedniey Straży.)* 2. *Pułku,* Jan Kozłowſki 3600 zł. i Janusz Mucha 1800 zł. 3. *Pułku,* Teodor Maszkowſki 4800 zł. 4 *Pułku,* Paweł Byszewſki 6000 zł. Jędrzey Rytelſki 7200 zł. *Eſkorty Krolewſkiey*, Laurencyusz Kłossowſki 1800 zł. *Artylleryi koronney*, Jan Steinmecer 7350 zł. *Gwardyi pieszey koronney*, Tomasz Wardynſki 5890 zł. i Sukcessorowie Adama Truſkolaſkiego 1447 zł. 15 gr. 1. *Regiment Infanteryi Kor.* Fryderyk Conradi 6000 zł. 2. *Regiment Infant.* Antoni Delpacy 4500 i Piotr Waſilewſki 4500 zł. 3. *Regiment Infant.* Ignacy Czarnołęcki 200 zł. 4. *Regimentu Infant.* Waleryan Poklękowſki 12,000 zł. 6. *Regimentu Infant.* Mikołay Kolęda 12,000. i Jana Relickiego Sukcessorowie 4500 zł. 7. *Regimentu Infant.* Henryk Ant. Samuel Zander 4500 zł. Jana Meggera Sukcess. 6000 zł. Auguſta Steinweg Sukcess. 6000 zł. 8. *Regimentu Infant.* Adam Rogozinſki 1000 zł. Walenty Topolſki 7200 zł. 9. *Regimentu Infant.* Michał Chądzynſki 4500 zł. Franciszek Berowſki 2400 zł. Antoni Orzelſki 2400 zł., Floryan Smielowſki 3600 zł. Józef Gołkowſki 3600 zł. Rafał Moraczewſki 8000 zł. i Staniſław Gesler 8000 zł. 10. *Regimentu Infant.* Gabryel Malczewſki 2400 zł. i Sukceſſorowie Generała Diałynſkiego 36,000 zł. 13. *Regimentu Infant.* Prokop Mchowſki 12,000 zł. i Michał Łącki 3000 zł. 15. *Regimentu Infant.* Piotr Staniewſki 6000 zł. *Garnizonu Częſtochowſkiego*, Jan Sternberg 4500 zł. *Batalionu Lekkiego, Trębickiego.* Antoni Sierakowſki 3000 złotych.

z Woyſka bywszego Litewſkiego.

Sztabu Generalnego, Antoni Chlewinſki Generał 12,000 zł. *Lekkiey Kawaleryi (Przedniey Straży) Litewſkiey.* 3. *Pułku*, Dawid Achmatowicz 2000 zł. 4. *Pułk*, Amurata Jozefowicza Sukceſſ. 1200 zł. 5. *Pułku*, Abrahama Maſłowſkiego Sukceſſ. 6000 zł. Jozefa Abrahamowicza Sukceſſ. 2400 zł. Mateusz Majewicz 1500 zł. i Los Beckera Sukceſſ. 1500 zł. 6. *Pułku*, Jakuba Azulewicza Sukceſſ. 27,000 zł. i Eliasza Sobolewſkiego Sukceſſ. 30,000 zł. *Artylleryi Litewſkiey*, Ignacy Obninſki 1470 zł. Fryderyk Juſti 2025 zł. 8. *Regimentu Infanteryi Litewſkiey*, Adam Jarzembowſki 1200 zł. i Tadeusz Sobolewſki 1200 zł.

z Inwalidow Oboyga Narodow.

Jakub Werenko 3104 zł. Antoni Wierzbecki 2128 zł. i Teodor Bertram 2400 zł.

z Liſty Cywilney, a to:

Z Officyaliſtow Skarbowych Piotr Przyſiecki 8000 zł. Antoni Opelewſki 4000 zł. Franciszek Krakowiecki 1600 zł. Marcel Ponińſki 12,000 zł. i Tomasz Jaworowſki 2800 złotych. *z Policyi*, Aloizy Boryſławſki 6666 zł. 20. gr. Robert Byszewſki 6666 zł. 20. gr., i Jozef Achilles 2666 zł. 20. gr.

Przytym naſtępuiące punkta do wiadomości każdego, do kogo to należyć będzie, podaią ſię.

1) Na powyżey specyfikowane summy, ile te 3000 zł. albo więcey wynoszą, ze ſtrony kommiſſyi *Reconnoiſſance* wydane będą, te zaś, ktore mniey niż 3000 zł. polſk. czynią zaraz w gotowiźnie wypłacone zoſtaną.

2) Te Reconnoiſſance przed 1. Julii roku bieżącego przed dyrekcyą kompanii Morſkiey w Berlinie produkowane koniecznie bydź muszą, w uchybieniu zaś tego ani przyiętemi ani wypłaconemi nie będą.

3) Każdy z pomienionych wierzycieli chcący odebrać Reconnoiſſance lub gotowe pieniądze, maią ſtawić ſię osobiście lub przez pleni-

potenta przed pełnomocnemi Nayiaś. Krola Jmci Pruſkiego kommiſſarzami, tu w Warszawie w domu przy ulicy długiey pod Nrem 589 sytuowanym.

4) Jeżeli ſię wierzyciel sam osobiście ſtawiąc z osoby kommiſſarzom znanym nie ieſt, na ten czas świadectwem osoby zakredytowaney, iako tym ieſt aktualnie za kogo ſię udaie, okazać powinien będzie.

5) Jeżeli plenipotenta zeszle, tedy go przez plenipotencyą w przyzwoitym sobie sądzie uczynioną, legitymować ieſt obowiązanym.

6) Sukceſſorowie wypłaty pretensyi zmarłego kredytora żądaiący, przez atteſt swey ordynaryiney zwierzchności dowieść obowiązani będą, iż oni są aktualnie iedynymi onego dziedzicami.

7) Nawet wdowy bez podobnego atteſtu pretensyi po ich zmarłych mężach odebrać nie mogą.

8) Jeżeli wierzyciele albo ich sukceſſorowie są wszyscy, albo tylko niektorzy z nich małoletniemi, to wypłata ſtać ſię nie może inaczey iak tylko do Kollegium Pupillarnego, chyba w takowym przypadku, gdy opiekunowie ich przez dekret sądu pupillarnego do odbierania summ podobnych pokażą ſię bydź umocowanemi.

9) Reconnoiſſance i gotowe pieniądze od 15. aż do 29. tego mieſiąca codziennie od godziny 8. do 12. z rana (Niedzielę i Święto wyiąwszy) będą mogły bydź odbierane. Ci zaś, ktorzyby ſię w tych dniach ſtawić nie mogli dzień 13. 14. albo 16. Junii do tego koniecznie obrać muszą, ponieważ od 30. Maia do 12. Junii żadne Reconnoiſſanse ani gotowe pieniądze nie będą bydź mogły wydawane, po dniu zaś 16. Junii iuż więcey żadna tu wypłata ze ſtrony pełnomocnych Nayiaś. Krola Jmci Pruſkiego kommiſſarzy, mieysca mieć nie może, ale Reconnoiſſance i gotowe pieniądze, ktore do tego czasu odebranemi nie będą, w Berlinie u Generalney JK. Mci Dyrekcyi Kompanii Morſkiey deponowanemi zoſtaną. W Warszawie dnia 8. Maia roku 1800.

Pełnomocni Kommiſſarze Nayiaś. Krola Jmci Pruſkiego, do uregulowania długow Kroła Jmci Staniſława Auguſta i bywszey Rzeczypospolitey Polſkiey.

de Steudener. de Kujawa.

Obwiesżczenie. Ponieważ ćwiczenie artylleryſtow zawakowanego regimentu infanteryi generała Crousatza w ſtrzelaniu z armat do tarczy za Głowną przy drodze do Gniezna idęcey rozpoczną ſię dnia 23. t. m.; przeto uwiadomia ſię o tém publiczność, żeby ſię każdy mogł ſtrzedz szkody. Dan w Poznaniu dnia 13. Maia roku 1800.

Kamera Woyſkowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruſſ-Południowych.

Aukcya. Dnia 20. Maia r. b. o godzinie 2. po południu, sprzedane będą w pomieszkaniu regimentowego kwatermiſtrza Boettichera na Grobli 6 sztuk zdatnych nader do ſłużby woienney, częścią Polſkich, częścią Meklenburſkich koni, ſiodło, ubior konny, czapraki, piſtolety, karabin, szory, wielki woz pakowny, z potrzebnemi rzeczami, tudzież powoz całkokryty na 4 osoby, zaś dniem przedtem, to ieſt dnia 19. Maia o godzinie 2. po południu w pomieszkaniu Jmć Pana Generał-Maiora Crousatza modny serwis ſtołowy na 36 osob z białey porcellany, rożne sprzęty domowe i niektore wcale nowe srebra, więcey daiącym za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey publicznie sprzedane będą. W Poznaniu dnia 17. Maia roku 1800.

Aukcya. Dnia 26. mieſiąca Czerwca roku bieżącego od 2. do 5. godziny po południu będą naſtępuiące pretiosa i srebra do maiątku po zmarłym Jozefie Piotrowiczu Adwokacie konsyſtorſkim należące, naywięcey daiącemu sprzedane. 1) Waza do ponczu, 13 grzywien, 7½ łotow ważąca, 8 proby. 2) Poſtument, 8 grz. 14¾ łot. waż. 11 proby. 3) Menazik w dwoch częściach, 14 grz. 11 łot. 11 proby. 4) Dwie misy, 8 grz. 7 łot. ważące, 11 proby. 5) Dwie misy, 7 grz. 11 proby. 6) Dwie dito, 8 grz. 2 łot. 11 proby. 7) Taca, 6 grz. 1½ łot. 11 proby. 8) Imbryczek do kawy i mleka, 5 grz. 3 łot. 13 proby. 9) Mała waza bez pokrywy, 3 grz. 6 łot. 11 proby. 10) Koszyk do owocu z talerzem, 3 grz. 5 łot. 11 proby. 11) Koszyk do owocu z talerzem, 3 grz. 11 proby. 12) Łyszka do ryb, 13¾ łot. ważąca, 11 proby. 13) Dwie salaterki wewnątrz wyzłacane, 4 grz. 3½ łot. ważące, 11 proby. 15) Czternaście sztuk trzonkow od noży, 2 grz. 11 łot. ważące, 11 proby. 16) Dwanaście sztuk noży, 2 grz. 3 łot. waż. 11 proby. 17) Dwie złamane łyszki od cukru, 1 grz. 3½ łot. waż. 11 proby. 18) Dwie połmiſkowe łyszki, 1 grz. 8 łot. waż. 11 proby. 19) Poł tuzina

łyżek ftołowych, 2 grz. 2 łot. waż. 11 proby. 20) Dito dito dito, 2 grz. $2\frac{1}{2}$ łot. waż. 11 proby. 21) Dito dito dito, 2 grz. $2\frac{1}{2}$ łot. waż. 11 proby. 22) Poł tuzina widelcow, 1 grz. $12\frac{3}{4}$ łot. waż. 11 proby. 23) Dito dito, 1 grz. $15\frac{3}{4}$ łot. waż. 11 proby. 24) Złota tabakiera z futerałem, 26 dukatow ważąca. 25) Pierścień wielki bryllantowy, około $7\frac{1}{2}$ karat. ważący. 26) Pierścień bryllantowy podługowaty, koło $6\frac{1}{2}$ karat. ważący. 27) Łańcuch złoty na szyię, 13 dukatow ważący. 28) Złoty medaillon z portretem zmarłego Piotrowicza. 29) Łańcuszek złoty do zegarka, kameryzowany bryllantami i perłami. 30) Zegarek złoty repetycyiny hollenderfkiemi rautami obsadzony. Wszyscy, ktorzy cokolwiek kupić ochotę maią, wzywaią fię, ażeby w wyżey rzeczonym mieyscu ftawili fię, i dalszego rozporządzenia oczekiwali. Przytem iednak każdego uwiadomia fię, iż srebro niżey iak taxa sprzedawane nie będzie. W Poznaniu dnia 5. Kwietnia roku 1800.

Do sądu mieyfkiego wyznaczeni Dyrektor i Afleſſorowie.

List Gończy.

Przy pożarze dnia 3. tego miefiąca w mieście Warcie, złapano kilku z tych, ktorzy ogień założyli, ktorzy nie tylko do tey czynności przyznali fię, ale też i więcey wspołuczeftnikow swoich wydali. W summarycznie w wyprowadzonych inkwizycyach, podali ieszcze następuiące osoby iako wspołuczeftnikow, ktorzy iednakowo uciekli i według wszelkiego podobieńftwa ku Warszawie fię udali, iako to:

1) Pewny Krystyan, iak powiadał z Czech rodem, lat 50 maiący, włosow czarnych uftrzyżonych, z długą czarną brodą iak żyd, średniego wzroftu, po niemiecku i po czefku mowiący, ale nie po polfku. W tenczas gdy uciekł miał na sobie niebiefką płocienkę z czerwonymi wyłogami i okrągły kapelusz. Dawniey był żołnierzem auftryackim, i zdaie fię bydź dowodzcą tych, którzy uciekli.

2) Pewny Woyt, z Szląfka rodem, może 5 calow wysoki, lat 22 maiący, filny, brunatnych włosow, z takąż gęfto-zarołłą brodą. W tenczas gdy uciekł miał płocienkę białą, ftare trzewiki i czapkę granatową.

3) Pewny Waczlaw, z Szląfka rodem, 30 i kilka lat maiący, nifkiego wzroftu, czarnych włosow i wąsow, brodę zaś ogoloną maiący. Uciekaiąc miał płocienkę niebiefko łataną, boty i ftary okrągły kapelusz, i umiał po polfku i po niemiecku.

4) Pewny Marcin, z Polfki rodem, 20 i kilka lat maiący, może 4 cale wysoki, sucherlawy, włosow czerwonawych, takieyż brody długo zarołłey, mowi tylko po polfku. Uciekaiąc miał płocienkę niebiefką ieszcze dobrą, nowe boty, i czapkę ftarą czerwoną.

5) Pewny Jan, z Polfki rodem, nifkiego wzroftu, lat 20 maiący, włosow czarnych, z ogoloną brodą. Mowi dobrze po polfku a bardzo mało po niemiecku. Uciekaiąc miał płocienkę białą podartą, ftare trzewiki i ftarą niebiefką czapkę.

6) Pewny Andrzey, z Szląfka rodem, 20 i kilka lat maiący, 5 calow wysoki, włosow iasnych z harcopem, miał też wąsy, a brodę ogoloną. Był dawniey żołnierzem Safkim, po niemiecku tylko umie. Uciekaiąc miał płocienkę białą, czarne kamasze, i kapelusz troygraniafty.

7) Pewny Jakub, z Polfki rodem, lat może 60 maiący, nifkiego ale przysadziftego wzroftu. Włosow czarnych, z takąż brodą długo zarołłą, mowi po niemiecku, po polfku i po czefku. Uciekaiąc miał płocienkę ftarą podartą i czapkę brunatną ftarą.

Oprocz tych złoczyńcow podani ieszcze są, za wspołuczeftnikow:

8) Żyd Moyżesz może lat 26 maiący, z Uiazdu rodem, średniego wzroftu, czarnych włosow i małey takieyże brody; uciekaiąc miał Suknią niebiefką trochę podartą i czapkę lifią z wierzchem z czarnego manszefteru.

9) Żyd Icyk z Dobry lat może 20 maiący nifkiego wzroftu, czarnych włosow i brody, uciekaiąc miał Suknią niebiefką. Ci dway oftatni nie poszli razem z fiedmiu powyżey wyrażonymi do Warszawy, lecz fię poźniey oddalili, i zapewne wrocili fię do tych mieysc, zkąd są rodem.

Podaie fię to więc resp. Zwierzchnościom mieyscowym i Sądom do wiadomości, przeftrzegaiąc ich o tych złoczyncach. Jeżeliby ktoren z nich dał fię gdzie poftrzedz, to donofi fię ninieyszym liftem, iż połapani iuż złoczyńcy, dla wyprowadzenia z nich inkwizycyi

do Prześwietney Regencyi Kaliſkiey oddani są, do ktorey też i złoczyńcy tutay wyrażeni będąc złapanemi oddani bydź powinni.

W Kaliszu dnia 7. Maia 1800.

JK. Mci Południowo-Pruſka Woienna i Ekonomiczna Kamera.

Liſt gończy. Oſkarzony o popełnienie odwodzeńſtwa, tytularny połkownik Felix Urodz. Gyzicki z Południowych-Pruſſ rodem, zoſtawszy tutay uwięziony uciekł z pod woyſkowey ſtraży dnia 9. Maia tego roku. Lat ma 35, mało wysokiego wzroſtu, przygrubego lécz proporcyonalnego ciała, twarzy okrągłey, włosy i oczy ma ciemno szare. Neſi na sobie Urodz. Gyzicki niebieſki w paſki surdut, kattunową i grubo na szyi zawiązaną chuſtkę, na głowie miał czarny okrągły kapelusz, a na nogach zaś ponczochy i spuszczane boty. Ponieważ na schwytaniu teyże osoby wiele zależy, zatym upraszaią ſię wszyſtkie woyſkowe i cywilne zwierzchności, ażeby onegoż ſkoro doſtrzeżonym zoſtanie zaaresztowały, i za powroceniem kosztow do tuteyszego Inkwizytoryatu odeſłały. W Poznaniu dnia 15. Maia roku 1800.

JK. Mci Pruſſ-Połud. Inkwizytoriat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.